# TOMASZ BLATT

**ur. 1927; Izbica**

| | |
|---|---|
| **Miejsce i czas wydarzeń** | Izbica, dwudziestolecie międzywojenne |
| **Słowa kluczowe** | Izbica, dwudziestolecie międzywojenne, święta, Żydzi, Purim, szabas, chasydzi |

## Święta żydowskie

Niedziela – to ubierali się odświętnie chłopi [i] przyjeżdżali w tych furmankach do kościoła, a Żydzi świątecznie się ubrali w każdą sobotę i szli do swojej bożnicy. W sobotę wieczorem, kiedy szabas się skończył, rodziny ubrały się w najlepsze rzeczy [i] wszyscy wychodzili na główną ulicę, i spacerowali - od jednego końca do drugiego – spacerkiem. Ja nigdy nie chodziłem, ale mama zawsze szła z młodszym bratem – wzięła go za rękę i spacerowali, tam i z powrotem. To była tradycja. Tamten czas wspominam z sentymentem, [bo] była pewna tradycja, która teraz zniknęła też zdaje się i w społeczeństwie polskim, a [i u] Żydów prawie już [jej] nie ma. W piątek u Żydów, już sklepy były zamknięte, matka zrobiła jedzenie szabasowe, była chała, świece, modliła się przy tych świecach, czasami mieliśmy gości, przychodzili na żydowską rybę do nas. Pamiętam święto Purim, na cześć Estery, która uratowała Żydów. Co roku [podczas święta ludzie] przebierali się za Esterkę, Hamana i tak dalej. Chodzili od domu do domu, tam śpiewali w jidisz, ktoś im pieniądze dawał, jakieś grosiki. Mieliśmy grupę muzykantów, na weselach grali i chasydzi byli tacy z pejsami, to zawsze na ślubach tańczyli i śpiewali. Święta chasydów – to były ogólne żydowskie święta, tylko oni to trochę bardziej ortodoksyjnie [obchodzili], modlili się cały dzień. To była grupa wierzących, prawie zaślepionych, to wszystko. Oni tańczyli na ulicy zawsze, jak było wesele jakieś, takie przeżycie [poprzez] taniec.

| | |
|---|---|
| **Data i miejsce nagrania** | 2004-11-09, Lublin |
| **Rozmawiał/a** | Emil Majuk |
| **Transkrypcja** | Marta Kubiszyn |
| **Redakcja** | Weronika Prokopczuk |
| **Prawa** | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |